

Protokół Nr XXXVIII/17
z XXXVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 27 listopada 2017 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.00

zakończenie sesji 13.40

W dniu 27 listopada 2017 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXXVIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 26 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posłów na Sejm RP Iwonę Michałek oraz Zbigniewa Sosnowskiego, przewodniczącego zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy Leszka Walczaka, przedstawicieli Zakładu Historii XX wieku UMK w Toruniu: kierownika Zakładu prof. dra hab. Jarosława Kłaczkowa, prof. dra hab. Mirosława Golona, prof. dra hab. Ryszarda Sudzińskiego, prof. dra hab. Mieczysława Wojciechowskiego, dra hab. Krzysztofa Kanię, dra Zbigniewa Girzyńskiego, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapowiedział uroczyste wręczenie Medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” nadanego Zakładowi Historii XX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Marszałek **Piotr Całbecki** serdecznie powitał zaproszonych gości, a w sposób szczególny adresatów swojego wystąpienia – pracowników Zakładu Historii XX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu kierowanego przez prof. dra hab. Jarosława Kłaczkowa. Powiedział, że chciałby w ten sposób podziękować za wielki wkład w kształtowanie tożsamości naszego województwa. Szczególnie historia współczesna wciąż wywołuje wiele kontrowersji i jest dyskutowana. Historia ma jako żywo wpływ na dzisiejsze nasze działanie i podejmowane decyzje. Bez pamięci historycznej, opartej o rzetelną wiedzę i prawdę historyczną trudno znaleźć jakąkolwiek płaszczyznę porozumienia, które to miałyby wypracowywać to, co planuje się zrealizować w przyszłości. Więc poznanie prawdy obiektywnej jest podstawą przy podejmowaniu również decyzji na tej sali. A było wiele okazji

ku temu, aby dociekać tychże faktów, które miały miejsce w XX wieku – tak burzliwej i skomplikowanej historii naszego narodu, w tym terenu naszego województwa – niezwykle skomplikowanej. Ileż w tym czasie przeszło pożóg, ileż było nadziei, ileż planów i projektów – zrealizowanych czy niezrealizowanych – to wszystko kształtuje naszą świadomość. Więc trudno sobie wyobrazić, aby w tym gąszczu tak skomplikowanych spraw, bez rzetelnej wiedzy można było podejmować jakiegokolwiek wyzwania na przyszłość. Dzisiaj chciałby autorom tych odkryć, tych poszukiwań bardzo serdecznie podziękować. Podkreślił, że zawód historyka nie jest łatwy. Wydaje się często niedocenianym przez wielu, którzy z jednej strony historii nadużywają do własnych partykularnych celów, którzy nadużywają pewnych interpretacji wyciągając niewłaściwe wnioski, a z drugiej strony, kiedy przede wszystkim chodzi o kształcenie młodzieży i dzieci w duchu wychowania patriotycznego, żeby młodzi ludzie wiedzieli czym jest naród, co to znaczy patriotyzm, jak odnieść się do swojej tożsamości narodowej, która jest tak ważna w kształtowaniu każdego bytu politycznego, czy to państwowego czy to samorządowego. Dzisiaj jest wielkim zaszczytem wręczyć na ręce prof. Jarosława Kłaczkowa marszałkowski medal, który honoruje wybitne osoby, wybitne postaci. Dodał, że jest bardzo wdzięczny przewodniczącemu sejmiku, że medal będzie wręczany w tej historycznej sali, gdzie są podejmowane najważniejsze decyzje dla naszego województwa i niech te okoliczności podkreślą rangę osób, które chce dzisiaj uhonorować. Docenić należy nie tylko wkład pracy dotyczącej Władysława Raczkiewicza, ale też wiele, wiele innych, w ciężkich bojach wypracowanych, trudnych działaniach i trudnych poszukiwaniach, wspaniałych efektów pracy. Przypomniał m.in. o badaniach, które są prowadzone ostatnio nad zagładą Żydówek w okolicy Torunia. Mordowanych pod koniec II wojny światowej. Ślad by po nich zaginął bezpowrotnie, gdyby nie praca Zakładu. I nie chodzi tu o postawienie pomnika, ale przede wszystkim chodzi o to, że zostało udokumentowanych, już prawie anonimowych tysiące osób, które tu zginęły, tu oddały swoje życie, tu zakończyły swój tragiczny los. Jeszcze raz za to wszystko podziękował.

Następnie marszałek Piotr Całbecki oraz przewodniczący sejmiku Ryszard Bober wręczyli Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” Zakładowi Historii XX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który odebrali kierownik Zakładu prof. dr hab. Jarosław Kłaczkow oraz dr Zbigniew Girzyński.

Kierownik Zakładu Historii XX wieku UMK w Toruniu prof. dr hab. **Jarosław Kłaczkow** powiedział, że pierwotnie zamierzał powiedzieć coś o historii, ale o niej było już dzisiaj bardzo dużo i nadal wywołuje polemikę. Chciałby w swoim wystąpieniu wyjść w przyszłość. Zakładowi Historii XX wieku udało się wiele inicjatyw dzięki owocnej współpracy z Urzędem Marszałkowskim, co jest zobowiązaniem do dalszej pracy. Zakład

Historii XX wieku jest częścią Wydziału Nauk Historycznych – aktualnie najlepszej jednostki historycznej w Polsce – wg ostatniej kategoryzacji A+ otrzymał wyłącznie Wydział Nauk Historycznych UMK, którego integralną częścią jest Zakład Historii XX wieku.

Następnie prof. dr hab. Jarosław Kłaczek w imieniu Zakładu Historii XX wieku wręczył marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu oraz przewodniczącemu sejmiku Ryszardowi Boberowi pamiątkę zapowiadającą, że efekty czerwcowej konferencji niedługo ukażą się drukiem.

Z kolei przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy – projekt Zarządu Województwa – druk nr 172/17;

2) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej – projekt Zarządu Województwa – druk nr 176/17;

Przewodniczący klubu radnych PSL **Paweł Zgórzyński** w imieniu klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz klubu radnych Platformy Obywatelskiej zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska dotyczącego planowanych zmian w Kodeksie wyborczym – projekt Grupy Radnych.

Radny **Andrzej Walkowiak** zgłosił wniosek przeciwny. Powiedział, że radni otrzymali projekt stanowiska dosłownie przed kilkudziesięcioma sekundami. Jest ono, jak zwykle, nacechowane przy tego typu sytuacjach, sporym pierwiastkiem politycznym. Uważa, że jest to skandaliczna praktyka, że tego typu stanowiska bardzo takie fundamentalne i ważne, nawiązujące do reform, które w tej chwili w kraju są przeprowadzane, przekazywane są w takim trybie. Bez żadnej szansy przygotowania i przedyskutowania chociażby projektów alternatywnych albo ewentualnie wniesienia poprawek. Powiedział, że uważa to za niegodne standardów demokracji.

Przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że musi przypomnieć to, co mówił na ostatniej sesji. Chodzi o pewien niepisany obyczaj, który przyjęto na początku tej kadencji, że projekty stanowisk dyskutowane są na konwencie – a który jest znowuż niestety złamany. Nawet nie została dochowana taka zasada pomocnicza, że projekt stanowiska jest dostarczany do wszystkich klubów przed ich posiedzeniami. Jest to przekazywane w ostatniej chwili. W związku z tym, nie można się dziwić, że klub radnych PiS nie poprze wniosku o wprowadzenie tego projektu stanowiska do porządku obrad, bo to jest po prostu nieeleganckie ze strony wnioskodawców.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** sprostował, że na posiedzeniu konwentu była zapowiedź, że w dniu dzisiejszym będzie taki projekt stanowiska wniesiony.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** powiedział, że popiera wprowadzenie tego punktu do porządku obrad. To, jakiej treści będzie to stanowisko ostatecznie, zależy od tego, jakie poprawki radni zaproponują. Zwrócił uwagę, że jest to normalny tryb procedowania. Jeśli radni klubu Prawa i Sprawiedliwości uważają, że to stanowisko nie jest w 100 proc. właściwe, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby wnosić poprawki. Będą głosowane i albo zostaną przyjęte, albo odrzucone. Dodał, że jego zdaniem, jest to powszechna praktyka ostatnio w naszym kraju, z której brane są dobre wzory. I na pewno coś właściwego się z tego urodzi.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** powiedział, że aby w sposób jasny i klarowny pokazać, które standardy są tu łamane, przypomniał, że było uzgodnione, że projekty stanowisk, jeżeli mają być przyjęte przez sejmik, powinny być gotowe na posiedzenie konwentu. Było to przyjęte w sposób demokratyczny. I choć nie jest to zapisane np. w regulaminie, jest to jednak kwestia dobrego smaku i dobrych zwyczajów. A tu jest po raz kolejny sytuacja, kiedy ta dobra zasada zostaje złamana. Dodatkowo radny odniósł się do kwestii polityczności stanowiska. Będąc obecnym na konwencie powiedział, że jeżeli będzie próba przygotowania stanowiska, które będzie proponowało pewne rozwiązania czy poprawienie właśnie przygotowywanej obecnie ustawy, to jego klub będzie optował za tym, aby takie stanowisko przyjmując, przedyskutować i zaproponować polepszenie, przyjmując poprawki, które poprawią przygotowywaną w tej chwili ustawę. To miało być pole do dyskusji. Zwrócił uwagę, że przedstawiony projekt stanowiska ma charakter czysto polityczny, w którym jest odwołanie do łamania standardów demokracji i tego typu uwagi. Dodał, że jego zdaniem, przyjmowanie takich stanowisk do niczego nie prowadzi. Jeśli ma być podjęte stanowisko sejmiku, to powinno być merytoryczne, konkretne i odnoszące się do konkretnych rozwiązań, które oczywiście można, trzeba poprawiać i nad nimi dyskutować. Zwrócił uwagę, że ta ustawa wciąż nie jest przyjęta. Wyraził nadzieję, że w miejscach, gdzie można ją poprawić, będzie jeszcze poprawiona.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że popiera zgłoszenie projektu stanowiska do rozważenia na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku z prostego powodu, bo trzy dni temu sejm odbył pierwsze czytanie projektów ustaw. Stąd wymaganie, aby sejmik przygotował projekt stanowiska przed tym faktem, jest jakimś nieporozumieniem. Dodał, że po zapoznaniu się z treścią projektu stanowiska, można dyskutować nad konkretnymi jego zapisami, bo obrady przecież trwają. Powiedział, że chciałby przywołać też dobrą zasadę i tradycję z poprzedniej kadencji, że przewodniczący klubów spotykali się i uzgadniali projekty stanowisk. A odłożenie tej sprawy może spowodować to, o czym powiedział radny Adam Banaszak, że

przyjęcie stanowiska do niczego nie prowadzi, to znaczy, że z góry już wiadomo, że większość przyjmie zaproponowane rozwiązania. Nasz sejmik, jako jeden z szesnastu może zabrać głos, a nawet powinien zabrać głos w tej sprawie. Dodał, że jeśli cokolwiek na tej sali pada ze strony przeciwnej do rządzącej dziś koalicji w kraju, to druga strona wszystko podciąga pod rozwiązania polityczne. A tak nie powinno być. Trzeba dyskutować merytorycznie. Dodał, że to stanowisko wprawdzie nie zawiera poprawek, których sejmik i tak nie ma prawa zgłaszać, ale może wyrazić swoje stanowisko, co do tekstu zgłoszonych wcześniejszych rozwiązań, bo poprawki mają prawo zgłaszać uprawnione do tego podmioty. Zaproponował, aby przewodniczący sejmiku zdecydował o tym, aby przewodniczący klubów mieli chwilę czasu i wypracowali tekst tego stanowiska, aby można było go przyjąć na dzisiejszej sesji.

Radna **Anna Janosz** powiedziała, że jest przede wszystkim zaskoczona tym, że radni klubu PiS zarzucają łamanie standardów. Dodała, że poprze to stanowisko i poprosiła o to samo innych radnych. Po to, aby wyrazić swój stosunek, aby właśnie wyborów w regionalnym samorządzie nie upolitycznić.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że trwa procedowanie zmian porządku obrad. Poprosił o zgłaszanie kolejnych wniosków, a dyskusja na temat stanowiska odbędzie się w odpowiednim punkcie porządku obrad.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że ma jedną merytoryczną uwagę. Jego zdaniem projekt stanowiska nie jest ani polityką, ani nie jest nieuzasadniony. Zwrócił uwagę, że tryb poselski sprawia, że nie ma konsultacji społecznych. Projekt ustawy prawdopodobnie nawet nie będzie na Komisji Dwustronnej, więc gdzie można będzie się wypowiedzieć i kiedy w tak organicznej i podstawowej kwestii na temat tego, jak mają funkcjonować samorządy w przyszłości? A przecież te decyzje dziś są podejmowane kompletnie poza stanowiskiem i konsultacjami z samorządowcami, więc chociaż w ten sposób należy to wyrazić. Dodał, że przychyła się do tych głosów radnych, którzy by chcieli jeszcze coś wnieść do projektu stanowiska, bo to dotyczy wszystkich radnych. Uważa, że to jest absolutnie niepolityczna sytuacja, kiedy samorządowcy chcą chociaż mieć wpływ na to, jaki jest kształtowany ustrój samorządowy w kraju.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy – projekt Zarządu Województwa – druk nr 172/17, jako pkt 35; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

2) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej – projekt Zarządu Województwa – druk nr 176/17, jako pkt 36; wynik głosowania: 30 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął; radny Ryszard Kierzek zgłosił, że głosował „za”, ale aparatura nie odnotowała jego głosu;

3) projektu stanowiska dotyczącego planowanych zmian w Kodeksie wyborczym – projekt Grupy Radnych, jako pkt 39; wynik głosowania: 24 „za”, 7 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XXXVII sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XXXVII sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a, zał. nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres r. od 18.10.2017 r. do 21.11.2017 r.,
- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień do 21.11.2017 r. (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że w Biuletynie Informacji Publicznej brakuje informacji o wyniku finansowym za rok 2016 Kujawsko-Pomorskiej Sieci Informacyjnej. Czy zarząd może wpłynąć na to, aby zgodnie z przepisami to się ukazało?

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że we Włocławku krążą informacje, że ma być zlikwidowane Przedstawicielstwo Urzędu Marszałkowskiego. Poprosił, aby marszałek odniósł się do nich. Jeżeli miałyby to nastąpić, to radny nie rozumie, dlaczego kolejna instytucja czy przedstawicielstwo miałyby być *wyprowadzone* z Włocławka.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że z odpowiedzi, jaką uzyskał poseł Łukasz Schreiber z Ministerstwa Rozwoju i Finansów, na temat realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego w naszym województwie wynika, że na koniec października nasze województwo nadal pozostaje pośród województw, które w najslabszym stopniu realizują Regionalny Program Operacyjny – tak na poziomie kontraktacji, jak i certyfikacji projektów unijnych. Ponadto wynika z niego, że nasze województwo, które jest objęte zasadą N+3, jest zagrożone zwrotem kwoty 11,400 tys. € wkładu Unii Europejskiej, ponieważ nie realizuje

zapisów tej zasady, a zrealizowało je na poziomie 86 proc. Zapytał, czy ta sytuacja jest do opanowania, czy do końca roku uda się wypełnić reguły tej zasady i nie utracić kwoty ponad 11 mln €, które trzeba by było zwrócić?

Następnie radny zwrócił uwagę, że 15 listopada br. uchwałą zarządu zostały zlikwidowane Przedstawicielstwa Urzędu Marszałkowskiego w Bydgoszczy, w Grudziądzu, w Inowrocławiu i we Włocławku. Powiedział, że trudno nie oprzeć się wrażeniu, że jest to pewnego rodzaju degradacja tych miast. Degradacja i pewne podkopywanie integracyjności naszego województwa. Podkreślił, że szczególnie jest to dotkliwe dla niego, jako dla bydgoszczanina, a do tego, koledzy pana marszałka z partii proponowali niedawno, aby Bydgoszcz pozbawić Urzędu Wojewódzkiego. Dzisiaj pan marszałek pozbawia Bydgoszcz Przedstawicielstwa naszego Urzędu. Podkreślił, że uważa te działania za bardzo niefrasobliwe i zachęcałby, aby pan marszałek wycofał się z takich decyzji, bo one niczego dobrego nie wróżą. Dodał, że jest niestety w tej sprawie pewne tło również personalne, a wiąże się z osobą przewodniczącego Rady Miasta Włocławek, który jest jednocześnie kierownikiem Przedstawicielstwa we Włocławku, który niedawno wystąpił z Platformy Obywatelskiej, a likwidacja Przedstawicielstwa pozbawia go równocześnie funkcji kierownika. Dodał, że nie chciałby, żeby to był motyw tego działania. Wyraził nadzieję, że tak nie jest, że likwidacja Przedstawicielstw ma inny motyw, ale również uważałby go za bardzo niefrasobliwy i jeszcze raz zachęcił do wycofania się z tego.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do uwagi o braku informacji o wyniku finansowym za rok 2016 K-PSI w BIP powiedział, że jeżeli jest taki wymóg formalny, będzie to uzupełnione.

Oдноśnie kwestii przedstawicielstw wyjaśnił, że formuła, którą zarząd będzie kontynuował, jeśli chodzi o dostępność tych miejsc dla mieszkańców, będzie na pewno nie tyle utrzymana, co rozbudowana. Te miejsca będą dalej funkcjonować. Co więcej, zarząd chce zwiększyć dostępność różnych informacji, bo taką przede wszystkim funkcję mają pełnić przedstawicielstwa, które są z punktu widzenia zainteresowania mieszkańców istotne i ważne. Ważna jest kwestia kierowników, ale powiedział, żeby nie łączyć tych dwóch rzeczy, bo rzeczywiście kierownicy powinni być na miejscu, jeśli istnieje odrębna struktura organizacyjna i być w ciągłej gotowości do pracy, a z tym bywało różnie z różnych powodów. Ale nie ma tu żadnego podtekstu ani inklinacji. Doskonale wszyscy wiedzą, jak przedstawicielstwa funkcjonują i radni potrafią to ocenić. Miałby nadzieję na właśnie taki dialog, ponieważ są to placówki, które mają również służyć radnym. Z tego, co wie, jak na razie wypełniają swoje funkcje dobrze pod tym względem. I myśli, że nadal będą wypełniały – a nawet jeszcze lepiej będą przystosowane do dyspozycji radnych i również obsługi mieszkańców.

W kwestii certyfikacji i kontraktacji powiedział, że wyniki październikowe może potwierdzić. Nie wie, na jakiej podstawie są oparte stwierdzenia, że nasze województwo jest w jakimś *ogonie*. Zarząd cały czas powtarza, że realizowany jest plan przyjęty wcześniej, zgodny z harmonogramem. I tak do końca roku zamierza się zakontraktować powyżej 46% wszystkich środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, a certyfikację zrealizować na poziomie ok. 7%. Ten cel jest zgodny z N+3. Nie ma żadnych podstaw, żeby twierdzić, że nie będzie osiągnięty. Może niepokoić to tempo, ale jego zdaniem, nie jest to powód do tego, żeby zarząd o coś oskarżać. Ale pokornie tłumaczy z jakich powodów, a nie innych jest takie, a nie inne tempo. Ponownie przypomniał o wyjątkowej polityce terytorialnej, która jest realizowana wspólnie ze wszystkimi samorządami na terenie naszego województwa. Podkreślił, że być może decyzyjność wdrażania jest dłuższa, ale na pewno bardziej transparentna i celowa, z punktu widzenia efektywności wydatkowania tych środków. A jak sądzi, Ministerstwu Rozwoju Regionalnego i Finansów zależy oczywiście na tempie, ale jego zdaniem, najbardziej na efektywności wydatkowanych środków. A pod tym względem, raz jeszcze przypomniał, że poprzednią perspektywę zarząd uzyskał pierwsze miejsce w Polsce w ramach wszystkich programów operacyjnych wdrażanych przez nasz kraj. Zwrócił uwagę, że o czymś to jednak świadczy.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że jeśli chodzi o działalność Przedstawicielstwa UM we Włocławku, to ocenia ją bardzo dobrze. Dodał, że nie wie, jak działają przedstawicielstwa w innych częściach województwa, ale uważa, że ta formuła się sprawdza i dużo się dzieje. Natomiast trudno się oprzeć wrażeniu, że te decyzje oraz inne, są inspirowane politycznie. Tak jak powiedział wcześniej przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, dzieje się to w momencie, kiedy szef Przedstawicielstwa występuje z partii i może to być właśnie motyw działania zarządu województwa. Podobnie jak próba, wydaje się, połączenia Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego w sytuacji, kiedy wpłynęło do przewodniczącego Rady Miasta Włocławek pismo o odwołaniu z funkcji dyrektora WORD-u we Włocławku. Wydaje się, że pan marszałek zdaje sobie sprawę, że w tej konstelacji politycznej we Włocławku raczej zgody nie będzie, więc próbuje się innymi sposobami pozbyć się pana dyrektora Jarosława Chmielewskiego.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział, że o nic nie oskarża pana marszałka, tylko z pisma Ministra Rozwoju i Finansów wynika, że nasze województwo w realizacji RPO jest jednym z ostatnich w tej stawce. I to wynika z obiektywnych danych. Wyraził nadzieję, że optymizm pana marszałka się spełni i nie będzie musiał na styczniowej sesji mówić, że faktycznie dokonano zwrotu tych pieniędzy. Odnośnie przedstawicielstw to stwierdził, że pan marszałek nie podał żadnych merytorycznych argumentów za tym, aby je likwidować. Wyraził zdanie, że coś, co dobrze funkcjonuje powinno dalej funkcjonować.

A niestety decyzja pana marszałka ma charakter centralistyczny i umniejszający rangę pozostałych ośrodków miejskich. A w przypadku Inowrocławia, z tego co się dowiedział, ma zostać zlikwidowana placówka, nie tyle zmieniona będzie jej struktura, co zostanie zlikwidowana. Zaapelował o wycofanie się z tego.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że jest zaskoczony wypowiedzią radnego Wojciecha Jaranowskiego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który przecież skierował do zarządu, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, 22 września ub.r., wniosek Komisji mówiący o tym, że źle dzieje się we włocławskim WORD-zie. Zwrócił uwagę, że dużo czasu upłynęło od tego faktu i zarząd nie podejmował w tej sprawie żadnych działań, stąd uważa, że w tej chwili działania dotyczące WORD-u we Włocławku są uzasadnione. I szkoda, że tak późno. Jeszcze raz podkreślił, że radni Komisji Rewizyjnej swoje stanowisko jasno wyrazili, że WORD we Włocławku jest najgorszym WORD-em, który przynosi niemałe straty od czterech lat, przy dobrym wynagradzaniu dyrektora, co oczywiście jest demotywujące dla innych pracowników. Dlatego uważa, że ugrupowanie, które akurat reprezentuje pan radny i pan przewodniczący Michał Krzemkowski, a które z taką troską teraz podchodzi do obrony pracowników, a życie pokazuje, że jednak uzasadnienie dla ewentualnej decyzji dotyczącej osób, które nie sprawdzają się na stanowiskach są słuszne i uzasadnione.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że musi zdementować wypowiedź pana wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej, bo doskonale powinien pamiętać, że głosował przeciw temu wnioskowi, a podpisał się tylko i wyłącznie z urzędu pod wnioskiem jako przewodniczący, ale absolutnie nie był za tym wnioskiem, choć większość Komisji była za. Podkreślił, że podpisał wniosek formalnie, ale był przeciwko niemu. Odnośnie oceny działalności WORD-u we Włocławku przypomniał, że pan dyrektor Jarosław Chmielewski przedstawił plan naprawczy na posiedzeniu Komisji, a także zarządowi. Tłumaczył na posiedzeniu Komisji skąd się pojawiła strata, że jest przerost zatrudnienia. Wyraźnie mówił, że pewne osoby zostały zatrudnione na polecenie pana marszałka w tym WORD-zie. Stąd też przerost zatrudnienia i stąd strata.

Radny **Michał Krzemkowski** nawiązując do wypowiedzi przewodniczącego Waldemara Przybyszewskiego zwrócił uwagę, że jeżeli coś źle funkcjonuje, jeżeli dyrektor źle funkcjonuje, to się dokonuje zmiany kadrowej, a nie likwidację i degradację danego ośrodka. Podkreślił, że nie widzi tu żadnego związku. A pan marszałek ma wszelkie narzędzia do tego, aby dokonać zmian personalnych i nie trzeba degradować WORD-u we Włocławku do rangi Delegatury.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że musi się odnieść się do tej dyskusji i jednego faktu, który za chwilę nastąpi. Jedynym projektem, który faktycznie likwiduje, jest dzisiejszy projekt uchwały w sprawie likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji

i Urzędzeń Wodnych we Włocławku. I to będzie faktem, bo od nowego roku ta instytucja przestaje funkcjonować. Podkreślił, że to jest jedyna likwidacja realna – i będzie likwidowany majątek, nie wiadomo jeszcze, na jakich zasadach będą rozwiązywane sprawy zatrudnienia pracowników, itd. Odnośnie WORD-ów powiedział, że zgodnie z obowiązującą ustawą, która nie została zmieniona jak na razie, to od połowy roku we wszystkich województwach w Polsce, powinien funkcjonować co najmniej jeden Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy. Mają to być miejsca, w których kierowcy będą mogli ćwiczyć i podwyższać swoje kwalifikacje, zresztą bardzo potrzebne, jeśli chodzi np. o bezpieczeństwo i kulturę jazdy, a ilość samochodów wciąż rośnie, itd. Jest to jak najbardziej słuszny kierunek, bo jest taka potrzeba, aby kierowcy doskonalili się w praktycznej jeździe cały czas, a nie tylko wtedy, kiedy zdają egzaminy. Dodał, że aby te plany zrealizować i przystosować województwo do realizacji tej ustawy, to potrzebne są przede wszystkim środki finansowe. Przypomniał, że we Włocławku planowano kiedyś, aby włocławski WORD odkupił od spółki K-PTS S.A. dość duży teren ok. 5 ha, po to, aby tam zrealizować ten projekt. Są podobne plany odnośnie Torunia. W Bydgoszczy są związane z lotniskiem z pewną częścią niewykorzystanego tam terenu. Aby to zrealizować, po pierwsze muszą być środki na wykup nieruchomości, a po drugie na inwestycje. Koszty tylko jednego ODTJ-otu szacuje się na ok 10-14 mln zł. A to nie są małe pieniądze. Więc z jakich środków te projekty można zrealizować? Trzeba się już teraz nad tym dobrze pochylić i nie chować głowy w piasek, tylko trzeba wybrać jakąś koncepcję. Podziękował za tę dyskusję, która się toczy wśród radnych. Dodał, że nie wie, do jakich ostatecznie zarząd dojdzie rozwiązań, jeśli chodzi o strukturę organizacyjną WORD-ów. Mało tego, aby cokolwiek zrobić z WORD-ami, o tym przecież wiadomo, musi być wyrażona zgoda przez ministerstwo, inaczej nie można podjąć żadnych decyzji. Takie są interpretacje prawników. W tej chwili jest stan zawieszenia, ale do podjęcia są ważne decyzje przede wszystkim finansowe. Odnosząc się do kwestii personalnych przypomniał, że dyrektorzy są autonomiczni i podejmują absolutnie autonomiczne decyzje. I nikt nie ma prawa, ani zarząd województwa, ani marszałek wpłynąć na ich decyzje, jeśli miałyby cokolwiek w nich pogorszyć zmieniając wolę dyrektora. Jedynym narzędziem jest współpraca lub nie z dyrektorem. Ale akurat w przypadku Włocławka, to już od kilku lat nie udało się wypracować zbilansowanego budżetu, a gdzie tu myśleć jeszcze o inwestycjach. Poprosił, aby nie patrzeć na te kwestie przez pryzmat polityczny, bo na pewno tu nie ma żadnych takich inklinacji. Dodał, że bardzo chętnie z panem dyrektorem Jarosławem Chmielewskim raz jeszcze się spotka, bo nie miał ostatnio okazji, porozmawia i może pan dyrektor przedstawi faktycznie jakąś koncepcję na temat poprawy tej sytuacji – o to zapyta. Na pewno będzie jeszcze o tym rozmawiać.

Jeśli chodzi o przedstawicielstwa powiedział, że niczego zarząd nie likwiduje. Nie będzie żadnej zmiany ilości zatrudnionych tam osób. Będą uporządkowane i przyporządkowane oraz bardziej wykorzystane kompetencje i obowiązki. I w ten sposób bardziej wykorzystani urzędnicy. To nie są żadne ambasady. To nie są instytucje, które mają reprezentować marszałka, czy zarząd województwa, czy sejmik. Są to zwykli pracownicy, którzy powinni wykonywać obowiązki, związane z tym, żeby być jak najbliżej mieszkańców. I takie nowe kompetencje dostaną. Zarząd nikogo nie będzie zwalniać, bo nie ma takiej woli ani intencji.

Radny **Wojciech Jaranowski** odnośnie WORD-u we Włocławku powiedział, że plan naprawczy został złożony na kwotę oszczędności 456 tys. zł, podczas gdy strata jest 200 tys. zł. Więc jest plan naprawczy. W kwestii zakupu terenu od spółki K-PTS S.A., to faktycznie był taki wniosek, ale WORD we Włocławku chciał kupić 5 ha za kwotę 1 mln zł, a spółka żądała 5 mln zł. Dlatego ta transakcja nie mogła zostać zrealizowana.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego informacji nt. audytu krajobrazowego dla województwa kujawsko-pomorskiego (zał. nr 8, zał. nr 8a), która była przedstawiona na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii oraz Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu odnośnie informacji dotyczącej stanu oraz uwarunkowań formalno-prawnych realizacji stopnia wodnego poniżej Włocławka (zał. nr 9, zał. nr 9a), którą przedstawił pełnomocnik marszałka ds. dróg wodnych **Stanisław Wroński**. Powyższa informacja była przedstawiona również Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że do przedstawionej prezentacji chciałby dodać jeszcze jedną ważną kwestię planistyczną, która się toczy w tej chwili w naszym województwie, a dotyczącą przebiegu drogi ekspresowej S10. Dodał, że o ile odcinek między Bydgoszczą a Toruniem mniej więcej wiadomo jak będzie przebiegał, choć ostateczne decyzje podejmuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ale zarząd już się w tej kwestii wypowiedział, to odcinek Toruń w kierunku Warszawy jest wciąż dyskutowany. Nowa przeprawa mostowa mogłaby powstać w pasie, który jest zaplanowany dzisiaj pod budowę inwestycji związanej z drugim stopniem piętrzącym pod Włocławkiem. Wówczas w jednej decyzji środowiskowej, ingerującej w Naturę 2000, można by zaproponować nową przeprawę mostową w naszym regionie, co by znakomicie też poprawiło możliwość przyspieszenia realizacji budowy tego odcinka S10 między Czerniewicami, Aleksandrowem

Kujawskim i Ciechocinkiem, a granicami naszego regionu. Dodał, że w tej sprawie prace toczą się równolegle.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** poinformowała, że po przekazaniu już materiałów na dzisiejszą sesję w Dzienniku Ustaw ukazały się nowe teksty jednolite ustawy o samorządzie województwa (Dz.U z 2017, poz. 2096) oraz ustawy o finansach publicznych (Dz.U z 2017, poz. 2077) i w związku z tym zachodzi konieczność zmiany tych zapisów w proponowanych projektach uchwał.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku – druk nr 159/17 (zał. nr 10). Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił autopoprawkę zarządu do treści uzasadnienia projektu uchwały odnośnie daty wyznaczenia dnia zakończenia likwidacji, tj. 30 czerwca 2018 r.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Waldemar Przybyszewski** zapytał, w jakiej strukturze organizacyjnej funkcjonowały sprawy dotyczące gospodarki wodnej przed powołaniem Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych? Jaki majątek Samorząd Województwa będzie zobowiązany przekazać do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie?

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że jeżeli chodzi o przekazanie majątku, to ustawodawca tego nie zapisał wprost w ustawie, a jest tylko zapis o przekazaniu kompetencji. Dodał, że zarząd województwa spotkał się z wojewodą Mikołajem Bogdanowiczem i jego służbami. Były rozmowy na temat przekazania magazynu przeciwpowodziowego. Jest w ustawie zapis, że przekazuje się kompetencje i wiele samorządów wojewódzkich postępuje w ten sposób, że kompetencje przechodzą, ale magazyny i wyposażenie nie przechodzi. Dlatego, że często jest to własność samorządu, np. budynki powstały i zakupów dokonywano z projektów RPO. Marszałkowie niektórych województw stwierdzili, że tego majątku nie przełożą. Dodał, że zarząd podjął uchwałę, że Województwo Kujawsko-Pomorskie w trosce o bezpieczeństwo naszych mieszkańców zamierza przekazać cały magazyn Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu. Jeśli chodzi o majątek, który ma przejść do Wód Polskich, to trwają rozmowy z pełnomocnikami do tworzenia Wód Polskich na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – będzie kilka zlewni i kilka jednostek. Poinformował, że na chwilę obecną większość pracowników przechodzi do nowej jednostki. Również większość sprzętu zostanie przekazana

w użyczenie Wodom Polskim. Ponieważ nie można przekazać majątku nieodpłatnie, to wstępnie został ustalony czynsz za budynki i ich wyposażenie: komputery, biurka, część sprzętu niezbędnego do funkcjonowania tej jednostki, część samochodów, sprzęt do utrzymania w odpowiedniej jakości kanałów. Trwa w tej chwili jeszcze ustalanie sposobu przekazywania obiektów, jak i urządzeń. Dodał, że jest wiele obaw, jeśli chodzi o tworzenie tej nowej jednostki, bo ustawa sprawia wrażenie pisanej na kolanie i nieprzygotowanej. Nie ma żadnych pełnomocnictw dla osób, które mają tworzyć nową jednostkę. Do tego powstaje w wielu województwach luka, jeżeli chodzi o przedłużanie różnych umów. W naszym województwie umowy są wieloletnie, a w niektórych województwach były to umowy roczne. I nowe jednostki będą bez umów na telefon, na prąd czy innego rodzaju media, czy dzierżawę niektórych budynków. W naszym województwie jest powołany w tej chwili pełnomocnik do likwidacji Zarządu Melioracji do końca tego roku. A od stycznia będzie specjalna grupa, która będzie cały majątek przekazywała. Trzeba pamiętać o tym, że to jest kilkaset działek, różnego rodzaju urządzeń. Dodatkowo jest też luka w prawie, ponieważ ustawodawca nie przewidział, co ma się stać z urządzeniami, które są potrzebne dla rolnictwa, chodzi tu o pompy. Osiem pomp przeciwpowodziowych zostanie przekazanych do Wód Polskich. Dwadzieścia pomp, które służą do zabezpieczenia wody w rolnictwie, powinno przejść do Gminny Spółek Wodnych, ale ich utrzymanie kosztuje setki tysięcy złotych. Skąd Spółki mają mieć na to środki, tego już nie przewidziano, dlatego trwa dyskusja, jak zaradzić temu problemowi. Do nowej jednostki przejdzie jedna inwestycja tj. jaz na rzece Pannie, która została rozpoczęta przed uchwaleniem ustawy i będzie ukończona w I kwartale 2018 r. Nadzór przejmie nad nią nowa instytucja. Dodał, że jest wiele problemów z wprowadzaniem tej ustawy, ale zarząd po spotkaniu ze służbami wojewody i poszczególnymi pełnomocnikami, może zapewnić, że na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, będzie się to odbywać w sposób płynny i na odpowiednim poziomie współpracy pomiędzy administracją samorządową a rządową, choć nie można powiedzieć, żeby zawsze się to *opłacało*.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych we Włocławku – druk nr 159/17; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do głosowania uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a merytoryczne komisje zaopiniowały poniższe projekty uchwał pozytywnie:

- w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2018 – druk nr 157/17 (zał. nr 11, zał. nr 11a); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2018 roku – druk nr 147/17 (zał. nr 12); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – druk nr 141/17 (zał. nr 13); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zamiaru połączenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu z Biblioteką Pedagogiczną im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu – druk nr 153/17 (zał. nr 14); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zamiaru połączenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 154/17 (zał. nr 15); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. dr J. Bednarza w Świeciu – druk nr 142/17 (zał. nr 16); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy we Włocławku – druk nr 143/17 (zał. nr 17); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy – projekt Zarządu Województwa – druk nr 160/17 (zał. nr 18); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Toruniu – druk nr 171/17 (zał. nr 19); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 144/17 (dot. Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzymińskiego w Inowrocławiu – s.p.z.o.z) (zał. nr 20). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przewodniczący sejmiku poinformował, że zostali zgłoszeni następujący kandydaci: Eligiusz Patalas, Marek Kazimierski, Elżbieta Piniewska, Adam Banaszak. Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie. Więcej kandydatów nie zgłoszono.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą; w składzie jak wyżej; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 145/17 (dot. Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr Józefa Krzymińskiego w Inowrocławiu – s.p.z.o.z) (zał. nr 21). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały. Proponowany skład rady społecznej: przewodniczący: Michał Korolko; członkowie: Przemysław Piotr Dobrychłop – przedstawiciel wojewody; Agata Bronisz – przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej; Katarzyna Flore – przedstawiciel Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, Adam Banaszak, Marek Kazimierski, Elgiusz Patalas, Elżbieta Piniewska.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą; w składzie jak wyżej; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do głosowania uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a merytoryczne komisje zaopiniowały poniższe projekty uchwał pozytywnie:

- w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym – druk nr 174/17 (zał. nr 22); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 146/17 (zał. nr 23); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Aleksandrów Kujawski – druk nr 148/17 (zał. nr 24); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 151/17 (zał. nr 25); przewodnicząca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Anna Janosz** poinformowała, że popiera przyjęcie tej uchwały, ale chciałaby poinformować przy tej okazji, że przed kilkoma dniami, 23 listopada br., prezydent RP Andrzej Duda ogłosił jedenaście nowych Pomników Historii i bardzo cieszy to, że na liście Pomników Historii z naszego regionu są: Zespół Tężni i Warzelni Soli wraz

z Parkiem Tężniowym i Zdrojowym w Ciechocinku oraz Zespół Zabytkowych Spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły w Grudziądzu; więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 152/17 (zał. nr 26); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy użytkowania – druk nr 158/17 (zał. nr 27); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** zgłosił wniosek formalny o 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa

Po przerwie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady i przystąpił do głosowania uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a merytoryczne komisje zaopiniowały poniższe projekty uchwał pozytywnie:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Świeckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 161/17 (zał. nr 28); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Radny **Piotr Pręgowski** powiedział, że zabiera głos poza procedurą, ale tylko dlatego, że bierze przykład z niektórych kolegów radnych. Dodał, że ma gorącą prośbę do radnego Romana Jasiakiewicza, który jego zdaniem w sposób nieuzasadniony i bardzo brutalny obraził jego brać aktorską. Jego wystąpienie jakkolwiek byłoby zasadne, w obecności aktorów, którzy nie mieli żadnej szansy obrony, było niepotrzebne, głupie i okrutne. Uważa, że należą się przeprosiny koleżankom i kolegom aktorom.

Następnie kontynuowano głosowanie uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a merytoryczne komisje zaopiniowały poniższe projekty uchwał pozytywnie:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – druk nr 162/17 (zał. nr 29); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – druk nr 163/17 (zał. nr 30); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – druk nr 164/17 (zał. nr 31); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – druk nr 165/17 (zał. nr 32); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – druk nr 166/17 (zał. nr 33); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej – druk nr 167/17 (zał. nr 34); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Torfowiskowo-Jeziorno-Leśnego „Zgniłka-Wieczno-Wronie” – druk nr 168/17 (zał. nr 35); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 169/17 (zał. nr 36); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął; radny Waldemar Przybyszewski zgłosił, że głosował „za”, ale aparatura nie odnotowała jego głosu;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Śliwickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 170/17 (zał. nr 37); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy – druk nr 172/17 (zał. nr 38) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 38a); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej – druk nr 176/17 (zał. nr 39).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Kotliny Toruńskiej; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono go rozpatrzenia i podjęcia stanowiska sprawie ustanowienia roku 2018 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Harcerstwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Przewodniczącego Sejmiku (zał. nr 40).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2018 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Harcerstwa Kujawsko-Pomorskiego; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przystąpiono go rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie uczczenia w województwie kujawsko-pomorskim 450. rocznicy urodzin królowej Anny Wazówny – projekt Przewodniczącego Sejmiku (zał. nr 41).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** skierował pytanie do przewodniczącego sejmiku, co tak bardzo go wzruszyło, aby uczcić 450. rocznicę urodzin królowej Anny Wazówny?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że otrzymał uchwały samorządów, m.in. Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego, Rady Miasta Golubia-Dobrzynia, Powiatu Brodnickiego, Rady Miejskiej Brodnicy z prośbą o uczczenie 450. rocznicy urodzin królowej Anny Wazówny. Dodatkowo było również wystąpienie w tej sprawie Oddziału PTTK z Golubia-Dobrzynia oraz prezydenta Miasta Torunia.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, czy nie warto pozostawić tej inicjatywy na szczeblu tych, którzy w tej sprawie przewodniczącego sejmiku indagują. Jego zdaniem gremium wojewódzkie niekoniecznie musi się ośmieszać przyjmując tego typu stanowiska.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował za uwagę, nie zgadzając się z nią.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie uczczenia w województwie kujawsko-pomorskim 450. rocznicy urodzin królowej Anny Wazówny; wynik głosowania: 25 „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska dotyczącego planowanych zmian w Kodeksie wyborczym (zał. nr 42).

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski**: „W klubie radnych PiS zastanawialiśmy się czy w ogóle jest sens wnoszenia jakichkolwiek poprawek do tego stanowiska. Uznaliśmy, że nie chcemy zgłaszać jakichkolwiek poprawek, bo stanowisko po pierwsze jest przeciwne naszemu stanowisku, jakie mamy wobec inicjatywny ustawodawczej, którą uznajemy za pozytywną, a stanowisko to wszystko neguje nie widząc jakichkolwiek plusów. Wytyka pewne mankamenty opierając swoją argumentację, niestety, na bzdurnych i często kłamliwych motywach. Dlatego uważamy za niestosowne, aby wprowadzać tu jakiegokolwiek poprawki, bo to niczego nie zmieni, a dyskusowanie nad tak

długim tekstem, aby był on sensowny i miał charakter koncyliacyjny zajęłoby nam parę godzin.

Niemniej chciałbym odnieść się do paru argumentów, które są w tym stanowisku bezsensowne, i które są sprzeczne ze stanem faktycznym. Jest w tym stanowisku zdanie: *Likwidacja jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do rad gmin oraz wprowadzenia systemu proporcjonalnego we wszystkich kategoriach samorządów (gminach, powiatach i województwach) oznacza w praktyce wyeliminowanie ze startu w wyborach małych, na ogół obywatelskich, lokalnych komitetów wyborczych.* Otóż, jest to nieprawda, bowiem na ten moment jednomandatowe okręgi wyborcze funkcjonują tylko w gminach do 20 tys. mieszkańców. W pozostałych gminach, powiatach i innych jednostkach samorządu terytorialnego funkcjonuje system proporcjonalny, który powoduje, że w gminach, gdzie ten system proporcjonalny jest wprowadzony 55% poparcia uzyskują komitety obywatelskie, co daje 70% mandatów. Więc sami państwo widzicie, że ten argument użyty w stanowisku nie jest zasadny. Po drugie, pada zarzut, że: *Sztuczne podniesienie progu wyborczego do 20%, czego w ustawie w ogóle nie ma – jest to nieprawda, poprzez planowane zmniejszenie okręgów wyborczych, w których będzie można uzyskać od 3 do 7 mandatów, podczas gdy dotychczas było to od 5 do 15 mandatów, spowoduje, że komitety wyborcze wyborców będą mogły liczyć na uzyskanie niewielkiej liczby mandatów jedynie w większych okręgach – sześć- lub siedmiomandatowych.* Przypominam, że ta liczba mandatów od 5 do 15 dotyczy tylko sejmików województw, w których prawie w ogóle nie ma reprezentacji komitetów obywatelskich. Czyli, argument ten w ogóle nie odwołuje się do samorządu gminnego czy powiatowego i również należy uznać go za nieuczciwy i nieprawdziwy. Po trzecie jest zastrzeżenie, co do tego, aby organizatorem była Państwowa Komisja Wyborcza poprzez zmianę liczby komisarzy wyborczych i również ustalenie pewnego sejmowego, partyjnego nadzoru nad tym organem. Otóż jest to propozycja bardzo pluralistyczna, bowiem każda partia reprezentowana w sejmie będzie miała tam swojego reprezentanta i trudno tu mówić o tym, że partia rządząca będzie tu miała jakąkolwiek przewagę, a jeszcze w dodatku wchodzi to od nowej kadencji sejmu. Więc też zarzuty w stosunku do nas, jako rządu Prawa i Sprawiedliwości są tutaj jak najbardziej nie na miejscu. Wreszcie kwestia dwukadencyjności wójtów. Jest argument, że nie będzie to motywować wójtów do dobrej pracy. Otóż, jeżeli wójt jest dobry i będzie dobrze sprawował swoją funkcję, to będzie chciał do władzy wrócić po okresie czteroletniej karencji i tym bardziej będzie się starał w sytuacji, kiedy nie będzie mógł startować na trzecią kadencję, a będzie chciał wrócić do władzy w czwartej. Więc również uważamy, że jest to argument nieuzasadniony, bezsensowny. Oczywiście, wszelkie dokonane tu oceny, i to na szczeblu bardzo ogólnikowym, pozostawię bez komentarza. Klub radnych PiS będzie głosował przeciwko temu stanowisku”.

Radny **Andrzej Walkowiak**: „Szanowni państwo, aby zdecydować się, by nie brać w ogóle udziału w analizie tego stanowiska nie trzeba dokładnie czytać całej treści, lecz wystarczy spojrzeć na pierwszy akapit. Napisane jest tutaj, że: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wyraża stanowczy sprzeciw w związku z pracami legislacyjnymi nad poselskim projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw...* Jak można protestować przeciwko podjętemu przez sejm procesowi legislacyjnemu? Przecież tu jest wprost napisane, że my się przeciwstawiamy procesowi legislacyjnemu ...”

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: „... dotyczy to trybu, bo projekt poselski wywołuje określone skutki”.

Radny **Andrzej Walkowiak**: „...przecież to jest niepoważne. To jest absurd. Będziemy najśmieszniejszym sejmikiem chyba na świecie”.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa**: „Słuchając wypowiedzi kolegów radnych, to ja się wam w ogóle nie dziwię. Na waszym miejscu również głosowałbym przeciwko temu stanowisku, bo kto będzie sobie robił problemy i głosował przeciwko czemuś, co jemu przynosi olbrzymią korzyść. Bo niestety, z tą ordynacją, jeżeli się państwo dokładnie w nią wczytają, to nie mówię już o bałaganie, o kosztach, które są dwukrotnie wyższe niż koszty normalnych wyborów dotychczas przeprowadzanych, jeżeli chodzi o dzielenie okręgów, o zmiany liczby mandatów, o likwidację JOW-ów (jednomandatowych okręgów wyborczych), to nie jest to praca na rzecz najmniejszych jednostek terytorialnych, takich z których my też w większości pochodzimy, czyli tych małych gmin do 20 tys. mieszkańców. Rozumiem, jeżeli chcieliście rzeczywiście dokładnie kontrolować sprawę wyborów, jak są one przeprowadzane (kamery, podwójna liczba mężów zaufania, czy inne „udogodnienia”), ale to, co robiliście przy wyborach w 2014 r. zarzucając nam fałszerstwa i teraz próbując wprowadzać te zmiany, to był dopiero skandal. Nie dziwcie się temu, że po tym, jak przeczytaliśmy tę ordynację, jak zagłęбилиśmy się w jej przepisy, to w każdym samorządowcu – z krwi i kości – budzi się sprzeciw. Jak was koledzy słucham, to myślę, że chyba jeszcze za krótko jesteście w samorządzie; ja też w nim wcale długo nie jestem; żeby jeszcze w pełni nauczyć się tej samorządności. Jeszcze może trzeba troszeczkę w tych ławach posiedzieć, może trzeba też posłuchać ludzi, mieszkańców najmniejszych miejscowości. Ja pochodzę z takiej małej miejscowości, gdzie JOW-y funkcjonowały i sprawdzały się bardzo dobrze, bo czasami 1-2 głosami wygrywali ludzie, ci najbardziej popularni, którzy szli z różnego rodzaju komitetów. W tej chwili to będzie już dla nich zablokowane. Nie zgadzam się tutaj z waszymi poglądami. Macie oczywiście takie prawo, że będziecie przeciwni. My wcale nie uważaliśmy, że będziecie nas w tym wspierać, bo znamy wasze z gruntu przyjęte stanowisko, zresztą chyba mało samodzielne w tym przypadku”.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem: „Jak najbardziej samodzielnie, Panie marszałku. Fakty są takie, że gdyby nie proporcjonalny system wyborczy nie byłby Pan w tej chwili wicemarszałkiem województwa. PSL by się do sejmiku prawdopodobnie dostał w dużo bardziej ograniczonym zakresie. A jeżeli chodzi o małe gminy, to często jest tak, że osoba, która uzyskuje zaledwie 10-15% głosów poparcia w danej społeczności – zostaje radnym, a wszystkie pozostałe osoby w tym trybie wypadają, nie są radnymi, a reprezentują też mieszkańców danej gminy. Właśnie system proporcjonalny powoduje, że ten układ władzy w każdej jednostce samorządu terytorialnego jest jak najbardziej pluralistyczny i najbardziej reprezentatywny. I doskonale zdaje Pan sobie z tego sprawę, że kandydat, który ma 51% głosów poparcia eliminuje tego, który ma 49%”.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** ad vocem: „Gwoli uzupełnienia. Gdyby kolega radny dokładnie przejrzał wyniki wyborów w okręgu wyborczym, z którego też przecież jest radnym Adam Banaszak, czy radną Elżbieta Piniewska, to tam, jeżeli decydowałyby wyniki liczone tak jak w JOW-ach, czyli najwyższa liczba uzyskanych głosów, to byłbym radnym, bo uzyskałem największą ilość głosów w tym okręgu. Tutaj akurat proporcjonalność miała mniejsze znaczenie”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak**: „Ja należę do tych radnych, którzy mają już ponad 20-letnie doświadczenie w samorządzie, więc trudno mi zarzucić brak tego doświadczenia. Moglibyśmy długo dyskutować o przewagach, czy niedoskonałościach obu systemów liczenia głosów, zarówno w jednomandatowych okręgach wyborczych, jak i metodzie proporcjonalnej. Nie ma metody idealnej. W zależności od tego, jak wygląda sytuacja w danym środowisku, regionie, miejscu, to i w tym i w takim systemie zdarzają się niesprawiedliwości wyborcze, ale wiadomo, że jakiś system trzeba przyjąć. Byłbym szczęśliwy, gdyby dyskusja w tym kierunku się odbyła, czyli konkretne propozycje konkretnych zmian mówiące o tym, do jakiej ilości mieszkańców w gminach mogłyby być okręgi jednomandatowe, od którego momentu można mówić o metodzie proporcjonalnej dla pewnej spójności późniejszych rad. To byłaby ta właściwa dyskusja. Przypominam sobie stanowiska przyjmowane w poprzedniej kadencji, gdy jeszcze rządził rząd PO PSL – nigdy to nie były tego typu stanowiska, nawet, jeżeli nie zgadzaliśmy się z tym, co proponuje, czy co się dzieje aktualnie w sejmie. Zawsze były to stanowiska idące w kierunku: niepokoi nas, proponujemy, przyjmijmy takie, czy inne rozwiązania. Powiem tak, byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby było to takie stanowisko, w którym byłaby informacja, że proponujemy ewentualnie powrót do 20 tys. Tytułem sprostowania, w tej chwili jest tak, że we wszystkich miastach, które nie mają prawa powiatu są jednomandatowe okręgi wyborcze; nawet ponad 20 tys. mieszkańców. Więc można wrócić do tego, aby w takich miastach były wybory proporcjonalne. Możemy dyskutować merytorycznie. Nie możemy absolutnie zaczynać

stanowiska od tego, że posłowie nie mają prawa proponować zmian w ustawie, którą przyjmują. Oczywiście, że mają prawo. Jest tylko pytanie, w jakim zakresie, co poprawiamy w ustawie, co jest do przedyskutowania, co należałoby zrobić, aby ta ustawa była dla większej części społeczeństwa jeszcze akceptowalna. W takim kierunku powinny iść nasze stanowiska, a nie politycznie – jesteśmy przeciw, wyrzucmy to do kosza, bo to jest nieracjonalne. Oczywiście, ta ustawa nie będzie wyrzucona do kosza, tylko będzie procedowana. Powinniśmy być merytoryczni i konstruktywni przy przyjmowaniu stanowisk”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: „Ale właśnie tryb poselski to nam uniemożliwia. Nie funkcjonuje Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, na posiedzeniach której takie poprawki można byłoby wnosić”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski**: „Chciałbym tę myśl rozwinąć. Nie powinniśmy w tym stanowisku odnosić się do kwestii merytorycznych, bo one powinny być zupełnie gdzie indziej omawiane. One powinny być omawiane w drodze normalnej procedury legislacyjnej. Przecież my w tej chwili nie rozmawiamy o tym, jakie mają być technikalnia wyborów. Ktoś, kto zarzuca nam, że stanowisko jest polityczne, niech odpowie, czym są wybory w kraju demokratycznym. Przede wszystkim one są polityczne. Przecież to jest tak naprawdę esencja demokracji. Jeśli my nie potrafimy w stanowisku odnieść się do tego politycznie, to znaczy, że nie jesteśmy politykami. A jak zasiadamy w ławach sejmiku, czyli w najwyższej władzy regionalnej, to powinniśmy być politykami. Po to nas wybrali wyborcy. Uważam, że zdecydowanie takie stanowisko powinniśmy dzisiaj przyjąć. Czy to stanowisko poprzecie, czy nie – to jest jasne – doskonale wiemy, że nie. Natomiast prawda jest taka, że to, co dzisiaj się odbywa – nazwijmy to wprost – to jest demolowanie praworządności. Sposób procedowania takich ważnych rzeczy jak ordynacja wyborcza, który teraz nam się proponuje, jako Polakom, jest oburzające i my mamy prawo to oburzenie wyrazić. A możemy to zrobić tylko w taki sposób. Wy możecie pojechać do sejmu, do swoich kolegów, przekonywać ich, aby jakieś tam drobne zmiany próbowali wprowadzić – co wydaje mi się i tak pewnie niemożliwe – bo doskonale wszyscy wiemy, że decyzje dzisiaj nie zapadają w parlamencie. Dzisiaj zapadają one zupełnie gdzie indziej – w Warszawie na ul. Nowogrodzkiej, a może gdzieś na Żoliborzu. W związku z powyższym, to jest nasz głośny protest, i niestety musicie go wysłuchać.”

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem: „Sam Pan przewodniczący sobie przeczy, bo z jednej strony mówi, że nie powinniśmy się zajmować argumentacją merytoryczną, która dotyczy połowy tego stanowiska, a z drugiej strony mówi Pan, że to stanowisko w pełnym zakresie Pan popiera. To nich się Pan na coś zdecyduje. Niech to więc będzie ogólnikowe stanowisko polityczne, i darujmy sobie te merytoryczne, wybiórcze zresztą argumenty i bzdurne”.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Wprowadzane w skandalicznej formie nowe zapisy ordynacji wyborczej niszczą społeczeństwo obywatelskie. Niszczą społeczną aktywność. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Nawet przy niedoskonałościach zaproponowanego stanowiska naszym obowiązkiem jest przeciwdziałać złemu prawu w każdej formie”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak**: „Myślałem, że nie będę zabierał głosu, bo ja rzadko zabieram głos, ale szanowni państwo, jakbyście siebie posłuchali koledzy – z PiS-u – po raz któryś z rzędu próbujecie nas nakłaniać do zmiany stanowiska. Próbujecie podsumowywać to, co my myślimy i próbujecie zabierać nam nasze myśli, nasze prawo do głosu. Po prostu recenzujecie nasze prawo do głosu. Chcecie, żebym dzisiaj powiedział, że tak jak było 4 czerwca 1989 r. – skończył się komunizm. Tak samo we mnie jest coś takiego, że jak słucham czegoś takiego, to czy dzisiejsza data ma przejść do historii sejmiku, jako koniec wolnej, niezależnej dyskusji i koniec demokracji? Szanowni państwo, my mamy prawo zajmować stanowisko, jakie chcemy. Państwo macie prawo mówić, że takiego nie chcecie. Po to za chwilę będzie głosowanie. My będziemy „za”, wy będziecie przeciw. Wyniki demokracji są zwykłą wiedzą, nie abstrakcyjną, którą się wynosi nie tylko z domu, ale i ze szkoły. Życzę panom i kolegom, abyśmy potrafili uszanować nasze odrębne stanowiska”.

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem: „Szanowny Panie przewodniczący, przecież Panu wszystko się pomyliło. Pan mówi, że my was recenzujemy, czyli my nie mamy prawa zabierać głosu w tej sprawie? Przecież sami nas zachęcaliście do tego, żebyśmy debatowali nad tym projektem. Tymczasem, jak wyrażamy zdanie odrębne, to Pan mówi, że my was recenzujemy, i że wy macie pełne prawo przedstawiać swoje stanowisko. Macie prawo. Przegłosujemy to, tylko niech Pan nie nazywa tego recenzją. To jest po prostu dyskusja w warunkach demokracji. Tylko rozumiem, że wy tak demokrację rozumiecie, że jeżeli mamy przeciwne zdanie, to my was recenzujemy”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: „Oczywiście, sala sejmiku jest do dyskursu i każdy głos jest równie ważny. Każdy z państwa ma możliwość się wypowiedzieć”.

Radny **Michał Krzemkowski**: „Panie przewodniczący, stanowiska przyjmowane są, jako stanowiska sejmiku, a nie klubów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, i dlatego powinniśmy dążyć tu do pewnego konsensusu. Niestety, od paru dobrych miesięcy wam na tym konsensusie nie zależy i chcecie przyjmować stanowiska sejmiku w reprezentacji tylko partii koalicyjnych”.

Radny **Piotr Pręgowski**: „Panie przewodniczący, nie będzie wesoło, bo biją już ostatnie dzwony demokracji. Wszyscy wiemy, że najlepiej leczy profilaktyka i prewencja. Więc nie traćmy czasu i głosujmy za przyjęciem stanowiska”.

Radny **Waldemar Przybyszewski**: „Mam tyle lat, że pamiętam, że władza w Polsce wpisała do Konstytucji przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. I co? Ludzie protestowali i ta

przyjaźń się skończyła. Uważam, iż ostatnie dwa lata nam pokazały, że ta władza nie cofnie się przed niczym. Ten projekt ustawy dotyczący zmian w kodeksie wyborczym będzie uchwalony w takiej wersji, jaką władza obecnie sprawująca – przez PiS – została zaproponowana. I nic tego nie zmieni. Nasze stanowisko tego nie zmieni, ale myślę, że we własnym sumieniu będziemy mogli powiedzieć, że odnieśliśmy się do tego i byliśmy przeciwni łamaniu zasad demokracji”.

Radny **Andrzej Walkowiak**: „Jedno zdanie. Szanowny Panie kolego, Waldek. Uprawianie takiej symetrii między władzami komunistycznymi a nami jest chamstwem. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił o powagę na sali obrad i nie obrażanie się wzajemnie, bo takie mocne argumenty jeszcze do tej pory nie padały.

Następnie przewodniczący zamknął dyskusję, w związku z formalnym wnioskiem radnego Piotra Pęgowskiego, o przystąpienie do głosowania. Wszystkich chętnych do zabrania jeszcze głosu poprosił o wypowiedzi w punkcie: Wolne głosy i wnioski.

Przystąpiono do głosowania stanowiska dotyczącego planowanych zmian w Kodeksie wyborczy. Wynik głosowania: 24 „za”, 7 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 43).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Przewodniczenie obradom objął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do planów rozbudowy siedziby Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Powiedział, że pan marszałek wizytując instytucję deklarował, że obiekt będzie rozbudowywany. Mieści się tam K-PCEN i Biblioteka, które zostały połączone kilkanaście lat temu. Zadania tych instytucji są bardzo obszerne, dlatego niezbędna jest rozbudowa budynku, co sam pan marszałek stwierdził. Ale nie ma to odzwierciedlenia w projekcie budżetu na rok 2018, który niedawno opiniowała Komisja Edukacji i Nauki.

Zwrócił się do zarządu województwa z prośbą o zmianę w projekcie budżetu, w formie autopoprawki, gwarantującej środki przynajmniej na dokumentację dotyczącą rozbudowy siedziby K-PCEN-u we Włocławku.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że z analizy projektu budżetu wynika, że jest w nim zapisana kwota 36 328 912 zł na spłatę w przyszłym roku z tytułu poręczenia dla

spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Natomiast w wieloletniej prognozie finansowej tego nie widać. Dodał, że podobna sytuacja dotyczy spółki Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna, w którą zainwestowano 200 mln zł, a która nie ma przychodów, o zyskach już nie wspominając. Zgłosił wniosek, aby tymi dwoma spółkami, przy trwającej dyskusji nad budżetem, zajęła się Komisja Rewizyjna.

Radna **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że chciałaby się dowiedzieć, co się dzieje z terenem po K-PTS w Inowrocławiu. Czy nadal jest własnością Funduszu Pożyczkowego? Czy został sprzedany jakiemuś inwestorowi? Dodała, że z tym związane jest pytanie o Inkubator Przedsiębiorczości, który miał powstać w Inowrocławiu. Dobrze by było wiedzieć, na jakim etapie jest myślenie czy działanie w tym kierunku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Wojciech Jaranowski** odpowiadając na wniosek radnego Marka Hildebrandta poinformował, że Komisja ujmie kwestie wspomnianych spółek w planie pracy na rok 2018.

Radny **Roman Jasiakiewicz** odniósł się do nadwyżki budżetowej z wykonania budżetu województwa za 2016 w kwocie 69 mln zł. Poprosił o odpowiedź pisemną, na co te środki zostały przeznaczone.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie koncepcji rozbudowy K-PCEN-u we Włocławku powiedział, że jest wciąż aktualna. Będzie wdrażana w życie w przyszłym roku. Wyjaśnił, że ta pozycja inwestycyjna nie jest wyodrębniona w projekcie budżetu tak jak planowanych wiele innych. Środki na ich realizację znajdują się w ramach puli, która będzie rozdysponowywana wtedy, kiedy będą ogłaszane już przetargi. W tym przypadku najpierw na wybór firmy wykonawczej, która przygotuje dokumentację. Dodał, że chociaż już jest koncepcja rozbudowy K-PCEN-u, to jednak jeszcze wymaga doprecyzowania. Dlatego, że rozbieżność, co do oczekiwań dyrekcji, a z drugiej strony możliwości finansowe i ocena technologiczna tego projektu, są jeszcze niedoprecyzowane. Ale na pewno ten projekt będzie zgłoszony do realizacji na początku przyszłego roku.

Dodał, że nie ma żadnego problemu, aby taki zapis pojawił się jako wyodrębnione zadanie w budżecie. Wiadomo, że aby jakąś inwestycję realizować ze środków własnych Województwa, czy w tym przypadku, jak ma nadzieję, współfinansowaną z unijnych pieniędzy, to trzeba taką pozycję utworzyć. Nie jest to żadnym problemem, by tak się stało.

W sprawie sytuacji dotyczącej terenu po K-PTS w Inowrocławiu wyjaśnił, że wciąż trwa procedura pozyskania nabywcy. Zarząd chce zbyć tę nieruchomość. Ale nadal trwają poszukiwania jakiegoś dobrego dewelopera, aby można było ogłosić przetarg i skutecznie teren spieniężyć. Wówczas będzie możliwe zrealizowanie Inkubatora. Jak wiadomo, najpierw miał mieć swoją siedzibę w nowo wyremontowanym dworcu, który zalało i jest to niemożliwe, a który w tej chwili jest znowu poddawany renowacji. Stąd sprawa się przeciąga, ponieważ

trzeba znaleźć nowe miejsce. Dodał, że chyba już takie zostało znalezione, ale dzisiaj nie chciałby jeszcze o tym informować, dopóki te plany nie będą konkretne.

W kwestii nadwyżki budżetowej za ubiegły rok powiedział, że będzie dokładna informacja przedstawiona, jak została rozdysponowana.

Oдноśnie spółek K-PIM i K-PSI powiedział, że mają zupełnie odrębny charakter. K-PIM jest spółką do realizacji inwestycji. To, że się pojawiają dzisiaj pozycje w budżecie, jeśli chodzi o spłatę zobowiązań w stosunku do Europejskiego Banku Inwestycyjnego, to nie jest żadnym zaskoczeniem. Tak zostało postanowione przez sejmik na tej sali, aby te wielkie inwestycje medyczne realizować, mimo że w budżecie Województwa bezpośrednio ich nie widać. Dodał, że w przyszłym roku spółka K-PIM będzie wdrażać pakiet inwestycji we wszystkich szpitalach o wartości prawdopodobnie ok. 200-250-300 mln zł. Więc do tych wydatków inwestycyjnych, które są zapisane w przyszłorocznym budżecie, należałoby dodać jeszcze te kwoty, które nie są wpisane ze względów proceduralnych. I to dobrze, bo inaczej tych inwestycji nie można by było nigdy zrealizować. A podkreślił, że jednak cel jest szczytny, bo leczenie pacjentów nikogo nie powinno dziwić, że powinno być realizowane na europejskim poziomie. To, co samorząd jest w stanie zagwarantować, czyli infrastrukturę w szpitalach na tym poziomie, trzeba realizować w pierwszej kolejności. Taka została przyjęta strategia.

Oдноśnie spółki K-PSI powiedział, że już wiele razy była mowa o procesie uzdrawiania tej spółki, która jak wiele razy już było powtarzane, była dość lekkomyślnie powołana do życia. Nie ten zarząd tę decyzję podejmował, ale obecny ją szanuje i uważa, że jest dla niej przyszłość, ale zobowiązania, które są tam podjęte, muszą być regulowane. Inaczej ona się nigdy nie zbilansuje. Dodał, że zarząd idzie w kierunku konsolidacji spółek Exei i K-PSI, ale te procesy muszą być poprzedzone gruntowną ich restrukturyzacją. To w tej chwili trwa i ma nadzieję, że w przyszłym roku będzie zakończone. Tak, aby przychody liczone w obydwu spółkach były już na takim poziomie, żeby przynajmniej w mniejszym stopniu obciążały budżet Województwa. Dodał, że nie widzi przeszkód, aby Komisja Rewizyjna, jeśli uzna za stosowne, analizowała sytuację powyższych spółek.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrał:

Radny **Waldemar Przybyszewski**: „Chcę powiedzieć z przykrością i z zażenowaniem, że pan przewodniczący dzisiaj prowadzący obrady, dwukrotnie nie udzielił mi głosu, a zawsze udzielał głosu członkom klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Odnosząc się do wypowiedzi dzisiejszej pana radnego Andrzeja Walkowiaka pragnę oświadczyć, że obrazić mnie może tylko osoba intelektualnie równa co najmniej mnie albo i z wyższym intelektem (wiceprzewodniczący zwrócił uwagę, aby radny nie próbował też być

taki i nie obrażał). Dlatego chcę powiedzieć tylko, że pan radny Andrzej Walkowiak, dotychczas sądziłem, że ma prawdziwą twarz, a niestety wydaje mi się, że nosił maskę i dzisiaj tę maskę zdjął. Dziękuję bardzo”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** w odpowiedzi na to, o czym mówił radny Piotr Pręgowski poinformował, że biorąc pod uwagę to, co zaistniało po dzisiejszym spektaklu, tuż przed sesją, postanowił w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej pójść na zaplecze i przeprosić aktorów. Dodał, że nauczony w domu i tak wychowany, nigdy nie podsumowuje sztuki – która albo się komuś podoba, albo nie. Przywołał słowa swojej babci, która by powiedziała w takim przypadku: *nie byłeś w stanie tego zrozumieć*.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że jego słowa, być może dla niektórych osób bulwersujące, w żadnym zakresie nie odnosiły się do aktorów, bo o tym radny Piotr Pręgowski wspominał. Dodał, że zwracał i zwraca uwagę, i to podtrzymuje, na oczywisty bubel historyczny zawarty w scenariuszu. Zwraca uwagę na nieprawdę historyczną, która tam jest zamieszczona. Tego czynić nie wolno i na to powinno się reagować.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, dziękując radnym za obecność, wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** zakończył obrady XXXVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska